

Zapomniany król Polski

4 kwietnia 2012

Historia pisana jest przez tych, co wymordowali bohaterów, zaś historia pierwszego wieku chrześcijaństwa w Polsce opisana została w klasztorach i tylko między wierszami powstałych kronik możemy doczytać o tym, co naprawdę wtedy się działo.

Bez względu na to, czy będziemy patrzyli na karty historii, czy też popatrzymy na dzisiejsze społeczeństwo, Polak ma kilka fundamentalnych wartości. Rodzina, ziemia, ojczyzna, wiara, no i wszechobecna niechęć do jakichkolwiek narzuconych praw. „Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie” to przecież kwintesencja polskości. Patrząc przez pryzmat tych wartości spróbujmy wcielić się w Polaka przełomu X i XI w. i opowiedzmy historię tych czasów i historię króla Polski, którego „zbrodnie” doprowadziły do tego, że kronikarze wymazali go z kart naszej historii.

SPRÓBUJMY ZROZUMIEĆ ŚWIAT X-XI WIEKU

Życie naszych przodków podporządkowane było rytmowi przyrody. Mieli swoje święta, świat swoich bogów, duchów, z których jedne były pomocne, drugie psociły niemiłosiernie albo nawet na manowce próbowały sprowadzić. Rok 966 nie był w niczym rokiem szczególnym. Ksiązę przyjął jakąś nową religię, ale kogo to w ostępach mogło interesować. Ostatecznie o bogach różnych słyszeli, o Świętowicie co go na zachodzie sławili, Perkunie którego Bałtowie wysławiali, Welesie, co świata podziemnego strzegł, może być i Chrystus, czemuż by nie. Bogowie Słowian zazdrośni nie byli. Życie religijne było bogate, skupiało się wokół świętych gajów, świętych gór, wszystko było ustatkowane i pewne, potwierdzone tradycją ojców. Jednak Chrystus okazał się strasznym bogiem. Jego wojowie przybywali z siłą, wycinali święte gaje, mieczem karali opornych, kazali płacić daniny nie tylko na księcia, lecz również na kościół. Księżciu zapłacić trzeba, takie prawo,

ale kościołowi? Wszakże kapłani słowiańscy pracą własnych rąk na swój chleb zarabiali. Godzi się płacić daninę kościołowi? – pytali się nasi ojcowie. A żeby tego było mało, porobiło się różnych panów, których kościół namaszczał, a ci z wolnego kmiecia chcieli niewolnika zrobić. Porywali krowy z pól, odbierali zebrane ziarno. Źle się działo w Polsce pod panowaniem nowego boga. Czyż możemy się zatem dziwić, że w sercach naszych ojców narastał bunt? Póki książę był silny, bunt wyrażał się szeptami wśród najbliższych, pokątnym sławieniem starych bogów i wznoszeniem do nich modłów o przywrócenie dawnego, dobrego porządku. Lecz nastały czasy, gdy książę stał się słaby. Mieszko II Lambert z braćmi się za bary wzięli, przepędzali się z kraju. Bezprym, po przegonieniu Mieszka insygnia królewskie do Niemców posłał, a sam zdawał się wspierać pogan. Nie było ci w Polsce króla, odezwały się dawne tęsknoty. Tak to zaczyna się czas syna Mieszka II – Bolesława II Zapomnianego[1] – i czas wielkiego powstania ludowego. Powstania przeciw możnowładcom i namaszczałemu ich Kościołowi, czas powrotu do wierzeń ojców. Powstania utopionego w krwi wydobytej mieczem Niemców przyprowadzonych przez Kazimierza Odnowiciela i Rusów pod wodzą Jarosława Mądrego.

BOLESŁAW II ZAPOMNIANY – DOWODY ISTNIENIA

Dziś historycy nie są skoryzy uznawać istnienie tego władcy, który królował w Polsce po Mieszku II, synu Bolesława Chrobrego. Twierdzą, że został on w kronikach pomyłony z Bezprymem, pierworodnym synem Chrobrego, zamordowanym wiosną roku 1032 na skutek „okrucieństw”, jakich się dopuszczał dzierżąc władzę po wygnaniu brata. Na jakiej jednak podstawie niektórzy polscy historycy twierdzili, że istniał władca, o którym nie wspominają żadne oficjalne księgi?

U Piastów rodzi się tradycja, w której synowie pierworodni otrzymują imię dziada, więc syn Mieszka będzie Bolesławem, zaś syn Bolesława Mieszkiem. W powstałej w XIII w. Kronice Wielkopolskiej czytamy takie słowa „Ten Mieszko (Mieszko II)

zrodził z siostry cesarza Ottona dwóch synów, to jest Bolesława i Kazimierza. Gdy umarł w roku Pańskim 1033 nastąpił po nim pierworodny syn jego Bolesław. Skoro ten został ukoronowany na króla, wyrządzał swej matce wiele zniewag. Matka jego, pochodząca ze znakomitego rodu, nie mogąc znieść jego niegodziwości, zabrawszy syna swego Kazimierza (Kazimierz Odnowiciel) [...]”[2] . Ale nie jedyny to zapis potwierdzający istnienie tegoż króla. To samo potwierdza Wincenty z Kielczy „Zostało po nim [Mieszku II] dwóch synów, starszy Bolesław i małoletni Kazimierz. Po starszeństwie zasiada na tronie pierworodny Bolesław”[3]. Ślady również znajdujemy w dokumentach niemieckich, a to zapisek o tym, iż Bolesław II podsyła pomoc na Węgry, a to, że syn Mieszka II okazuje się niewdzięczny dla swojej matki. W rocznikach Kapituły Krakowskiej pod datą 1038 umieszczono zapis o zgonie króla Bolesława. Bolesław Chrobry nie żyje od 1024, zaś Śmiały umiera pół wieku później, więc jaki to Bolesław? Również nie bez znaczenia jest to, że Kazimierz oddany był na nauki do klasztoru[4], tak w rodach królewskich postępowano z synami, którzy nie byli planowani na władców. Przyszli władcy wychowywali się przy ojcu, ucząc się w praktyce kunsztu rządzenia. Znaczący jest również fakt, że „Rocznik Małopolski” podaje taką numerację królów: Bolesław III Śmiały, Bolesław IV Krzywousty. Zniknął gdzieś Bolesław II...

Wszystkie zapisy dowodzą jednak, że Bolesław dopuścił się na tyle straszliwej zbrodni, że postanowiono go wykreślić z listy królów. Dosłownie takie określenie znajdujemy w dokumencie z końca XIV w. „Tabula regnum Poloniae” – wiele mówiące zdanie: „Jeden waleczny król wymazany został z rzędu panujących”.

JAKĄ STRASZNĄ ZBRODNIĘ MUSIAŁ POPEŁNIĆ BOLESŁAW II?

Ostatecznie królowie do osób potulnych nie należeli. Niejeden z nich i to nie raz popełniał czyn w ocenie Kościoła okropny. Bolesław Krzywousty tak bezwzględnie okaleczył swego brata Zbigniewa, że doprowadził do jego śmierci. Przemysł II pomógł rozstać się z życiem swojej 22-letniej bezpłodnej żonie

Ludgardzie. Kazimierz Wielki wychwalany przez historię jako wspaniały gospodarz dopuścił się w młodości gwałtu na opiekującej się nim dziewczynie, a także usankcjonowanej przez Kościół poligamii. Bolesław Śmiały zabił biskupa św. Stanisława za to, że ten go zdradził i z Niemcami paktował. Władcy ci ponosili kary, była to pokuta, obowiązek budowy kościołów, Bolesław Śmiały wprawdzie utracił władzę, lecz z kart historii go nie skreślono. Jaką zbrodnię trzeba popełnić, by zostać wykreślonym z listy królów? Tu właśnie musimy wrócić do powstania ludowego przeciw panom feudalnym i Kościołowi. Tylko bezpośrednie wystąpienie przeciw Kościołowi mogło spowodować wykreślenie króla spośród listy władców chrześcijańskich.

A reakcja pogańska w Polsce była z punktu widzenia Kościoła okrutna. Objęła ona swą mocą Wielkopolskę i Śląsk. Stosunkowo słabo wystąpiła ona w Małopolsce, w której chrześcijaństwo pojawiło się prawie 100 lat wcześniej, jak i Mazowszu, gdzie silną ręką rządził Masław chcący utworzyć na Mazowszu swoje własne państwo. To właśnie na Mazowsze uciekali z objętych rebelią obszarów ci, przeciw którym skierowane było to powstanie. A powstańcy, mimo że było to trzecie pokolenie chrześcijan, byli brutalni. Złapanych księży wieszano, ścinano, przebijano dzidami, kamieniowano... Tak jak wcześniej niszczone święte gaje, chramy, tak teraz niszczone świątynie. W tym okresie w ruinę poszły wszystkie świątynie chrześcijańskie na terenach objętych powstaniem, w tym w Gnieźnie, Poznaniu, Lednicy, Katedra Wrocławska, choć trzeba powiedzieć, że część z tych zniszczeń trzeba przypisać czeskiemu księciu Brzetysławowi. Praktycznie chrześcijaństwo na tych ziemiach przestało istnieć. Bolesław II poparł to powstanie stając się jednym z jego przywódców. Ta właśnie zbrodnia miała spowodować jego wykreślenie z pamięci potomnych.

Powstanie i brak silnego władcy ściągnęło na Polskę wiele klęsk, prowadzących do całkowitego chaosu w kraju. Jednym z

cięższych doświadczeń był najazd księcia Czech Brzetysława, który złupił Wielkopolskę niszcząc Gniezno, Poznań, Kruszwicę, zabierając relikwie św. Wojciecha i Gaudentego oraz złoty krzyż, ofiarowany przez Mieszka I, który miał ważyć trzy razy tyle co sam władca, i wiele innych kosztowności, które w tym czasie udało się zgromadzić Kościołowi. To jemu zawdzięczamy m.in. zniszczenie kaplicy w Lednicy. W kraju rzeczywiście trwał chaos, nad którym ciężko było zapanować. Reakcję pogańską zdławił w latach 40 XI w. Kazimierz Odnowiciel, który na czele 500 ciężkozbrojnych rycerzy niemieckich najechał od zachodu oraz Jarosław Mądry, który w tym czasie najechał zbuntowane ziemie od wschodu. Również przy współdziałaniu Jarosława Kazimierz pokonał utworzone przez Masława księstwo mazowieckie (1047). Polska zyskała władcę, władcę chrześcijańskiego.

CZY POWSTANIE TO MOGŁO ODNIEŚĆ SUKCES?

Tak, gdyby wszyscy Słowianie potrafili się zjednoczyć, lecz dziś wiemy, że nie było to możliwe. Na ziemiach dzisiejszej Polski nie mogło istnieć państwo rządzone przez nie chrześcijańskiego władcę. Zbyt znaczące były siły, którym na tym zależało. Zarówno Jarosławowi władcy Rusi, jak i Henrykowi III cesarzowi rzymsko-niemieckiemu zależało na utrzymaniu silnej władzy i spokoju na terenach Polski. Cesarstwo miało przecież poważne problemy. Pozostawienie słowiańskiej, choć chrześcijańskiej Polski było ceną, którą cesarstwo musiało zapłacić za możliwość swobodnego działania na terenach Słowian Zachodnich. Gdyż na zachód od Odry istnieją wtedy i jeszcze długo będą istnieć pogańskie, słowiańskie organizmy państwowe, Wieleci, Obodrzyce, Serbowie. Radogoszcz, świątynia Swarożyca na ziemiach Redarów (należących do plemion Wieleckich) upada pod ciosami niemieckimi w roku 1125, Arkona, świątynia Świątowita na ziemiach Ranów upada pod ciosami duńskimi w roku 1168. Kopanica, gród Szprewian, dziś dzielnica Berlina zdobyta zostaje dopiero w 1200. Silne chrześcijańskie państwo Piastów stanowiło niezbędne zabezpieczenie dla tych poczynąń.

Upadek reakcji pogańskiej ściągnął na naszych ojców znaczące kary. Rozpoczęła się siłowa chrystianizacja, bezwzględnie niszczone wszelkie pogańskie ośrodki religijne, w ich miejsce budując chrześcijańskie. Dotknęły ich również sankcje zewnętrzne. Określono je nad wyraz dokładnie w bulli wydanej przez papieża Benedykta VIII: „Corocznie płacić będą Polacy kurii papieskiej zwyczajny pieniądz od każdej głowy, wyłączając głowy szlacheckie, nie będą zapuszczać włosów na głowie i brodzie, zwyczajem barbarzyńskim, ale będą je starannie postrzygać. Wielkiego Postu przestrzegać o trzy tygodnie dłużej niż w innych krajach (...), wiecznie też będą obowiązani, aby w Bogu i w Wierze Chrześcijańskiej wdzięczniejszymi i gorliwszymi byli”.

CZY BOLESŁAW II BYŁ OSOBĄ HISTORYCZNĄ

W XIX w. żaden historyk tego faktu nie kwestionował, dziś jednak przyjmuje się, że postać ta powstała jako powielenie poczyznań Bezpryma, pierworodnego syna Bolesława Chrobrego, a Bolesław II był po prostu Bezprymem. Taką teorię udowadnia S. Kętrzyński w „Historii Polski” pod redakcją H. Łowmiańskiego, Warszawa 1956, a nauka wydaje się to stanowisko ostatecznie przyjąć. Prawdy dziś nie poznamy, dziś pozostaje nam tylko wierzyć lub nie wierzyć, jak kto woli, iż istniał król, prawowity następca tronu z rodu Piastów, który postanowił przywrócić Polsce wiarę ojców i za to określono go okrutnym, i za to go zamordowano. A odpowiedź na pytanie, czy dobrze się stało, że przywrócenie starych bogów mu się nie udało, pozostawiam do oceny czytelnika.

Autor: Faral

Na podstawie: Źródła: Kronika Wielkopolska, Paweł Jasienica, Polska Piastów

Źródło: [Nowy Ekran](#)

PRZYPISY

[1] Bolesław Ii Zapomniany zwany jest także Bolesławem

Mieszkowicem.

[2] Insygnia królewskie znajdowały się w Cesarstwie, bo odesłał je tam Bezprym.

[3] W roku 1034, bo Mieszko II umiera 11 maja 1034 roku, 18 letni wówczas Kazimierz (1016-1058) nie był na warunki średniowieczne małoletnim.

[4] Dziś przyjmuje się, że Kazimierz zwany niekiedy Mnichem był oddany do klasztoru w Polsce jeszcze za życia jego ojca Mieszka II.